

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Kwietnia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 7 kwietnia.

— Naywyższy reskrypt J. C. M. do P. Jenerała porucznika, jenerała adjutanta, *Depreradovicza*, datowany dnia 20 marca, roku t., jest w brzmieniu następującem: „Czynna gorliwość, jaką okazałeś W Panu w sprawowaniu obowiązków czasowego gubernatora wojennego w części wihurskiej, zjednała dla W Pana zupełną Mą wdzięczność, i mam SOBIE za ukontentowanie, oświadczyć je W Panu przez niniejszy reskrypt. Jestem ku W Panu przychylny.

(podpisano) NIKOŁAJ.

— W *Ruskim Inwalidzie* czytamy z *Dorpatu* pod 26 marca: „Napisano tu wiele wybornych, a tkliwych wierszy na zgon CESARZA ALEXANDRA, Założyciela tutejszego Uniwersytetu. Krassomówny professor *Lenz*, miał przewyborną w uniwersytecie mowę pochwalną tego CESARZA. Łzy i łkania wielokrotnie przerywały mówcy. Jakoż wrzezy samey, *Derpt* przed 20stą laty, był małym miasteczkiem, zle zabudowanym, i nieludnym. Teraz jest miastem pięknym, bogatym, kwitnącym, pełnym życia. Uniwersytet nasz nie ustępuje w sławie i znakomitości zakładów naukowych, w zupełności i bogactwie gabinetów, biblioteki, muzeum, żadnemu z pierwszych w Europie Budowy uniwersytetu są wspaniałe i piękne. Od roku 1812, dla zbiegu różnych okoliczności, mniej przychylnych, zaczął się być pochylać; ale w r. 1817 terażniejszy nasz Kurator, Jenerał porucznik K. A. *Liewen*, objął zarządy tutejszego wydziału edukacyjnego, i nowe szczodroty Tronu zaczęły się na nas zlewać: lepszy nastął porządek, przecięto wiele nadużyć, które się były wkraady; otrzymaliśmy nowe ustawy: wybor professorów z wielką odbywa się ostrożnością; dozór nad obyczajami zaczął bydz ściślejszy i czynniejszy. Wielu professorów dorpackich słynie poważaniem i nauką w całych Niemczech. Nie dawno nawet professor *Morgenstern*, wydał rozprawę o medalu czernihowskim, niezmiernie ciekawą i głęboką erudycyi. Rektor *Evers*, wydaje książkę elementarną dla szkół powiatowych i badania swoje o dawnym prawodawstwie rossyjskim.

— Wilno —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności

Zawiadamia tutejszą Publiczność, iż trudną nader pracę zbierania wielkonocnej kwestyi w mieście przyjąć raczyły szanowne Damy w następnym porządku. W Cyrkule 1. JW. z Xiążąt Czetwertyńskich Strawińska Chorążyna słonimska. W Cyrkule 2 JW. z Odyńców Benderska Jenerał-Majorowa łącznie z JW. Pułkownikową Rogowską. W Cyrkule 3 JW. z Hrabów Kickich Bisping Marszałkowa Wołkowska. W Cyrkule 4 JW. z Eydziatowiczów Gorecka Kapitanowa woysk polskich. W Cyrkule 5 JW. Pułkownikowa Rogowska łącznie z JW. Jenerałową Benderską. W Cyrkule 6 JW. z Hrabów Potockich Hrabinia Kossakowska Łowczyzna Wielkiego Xięstwa Litewskiego. W Cyrkule 7 JW. Pinabel Kolleska Sowietnikowa Pro-

fessorowa Uniwersytetu Wileńskiego. To chrześcijańskie poświęcanie się Dam czułych na cierpienie łaknących bliźnich, jedynem jest ich wsparciem w tym roku żałoby i boleści, w którym podobno się wyrokom Przedwiecznego odwołać do przybytków swey chwały Powszechnego Narodu Oycy; w którym osieroceni z najlepszego Pana; szukać tylko możemy na łonie Świętej Religii ulgi ciężkiego żalu, a w uczynkach chrześcijańskiej bliźniego miłości, na wspieraniu nędzy braci naszych, znajdować jedyne dla serc cnotliwych uspokojenie. Nie wątpi przeto Towarzystwo dobroczynności, że Publiczność Wileńska, hojna zawsze na głos cierpiącej ludzkości, nie zostawi i teraz ubogich, sierot, starców i kalekich, od lat blisko dwudziestu ich hojnością w domu Towarzystwa utrzymywanych, bez wspaniałego opatrzenia.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 23 kwietnia.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

N. Pan postanowieniem swoim z daty 28 marca r. b. naylaskawiey mianować raczył Kawalerami orderu *s. Stanisława*, następujących sędziów pokoju — Klasy II JPP. *Floryana Znamierowski*, *Stanisława Jeziorkowski*, *Andrzeja Walchnowski*, *Augustyna Witkowski*, *Bogusława Kretowicza*, *Wincentego Kozłowski*, *Wojciecha Goławskiego*; a tegoż orderu 3ciey klasy. JPP. *Jakutowicza*, *Piotra Skarżyńskiego*, *Józefa Karońskiego*, *Tomasza Mikułowski*, *Franciszka Jeżewskiego*, *Józefa Bromirskiego*, *Mikołaja Sulistrowskiego*, i *Piotra Paliszewskiego*.

— JW. Jenerał *Albrecht* wyjechał do *Berlina*.

— W mieście obwodowym *Stopnicy*, w *Województwie Krakowskim*, odbyło się d. 4 b. m. w *Kościelcu OO. Reformatów*, nabożeństwo żałobne, za wiekopomney pamięci *Najjaśniejszego ALEXANDRA Cesarza i Króla*, na które pod przewodnictwem *dziekana stopnickiego*, zgromadzone duchowienstwo, z dwóch dekanatów, *Stopnickiego i Wiślickiego*, liczni z okolicy obywatele, władze obwodowe, urzędy municypalne, wraz z cechami z sześciu miast powiatu *Stopnickiego*, przy stosownym i dostojności *Królewskiej* odpowiadającym urządzeniu i rzęsiśtem oświeceniu całego *Kościola i Katafalka*, przestali nabożnemi usty, z głębi serca wdzięcznością i żalem przejętego, modły do *Króla Królów*, ażeby nieodżałowanej straty *Monarchę, Wskrzesciciela i Oycy Polaków*, przyjął do swego wiecznego *Królestwa*. *Mszą* wielką odprawił *W. JX. Rożycki*, *Dziedkan Stopnicki*; mowę stosowną powiedział *W. JX. Łącki*, *Proboszcz Wiślicki*; podobną mowę miał także po mszy *s. W. JX. Gogolski*, *Proboszcz z Pacanowa*; ukończył się zaś ten smutny obrząd mową przez *W. Zagrodzkiego* powiedzianą, który w imieniu obywateli, wynurzył niewygastłą w sercach *Polaków* dla swojego *Wskrzesciciela wdzięczność*.

— W mieście *Końskie*, w którym w dniu 29 z. m. odbyło się żałobne nabożeństwo po w Bogu spoczywającym *MONARSZE*, obywatel tamedzny *Zgórecki*, z professyi *krawiec*, powodowany jedyne uniesieniem przywiązania i uszanowania ku swemu zgasłemu *MONARSZE*, dał obiad dla przeszło 70 u-

bogich, będących w mieście i przybyłych z okolic, polecając ich modlitwom Duszę Błogostawionego ALEXANDRA.

B R E Z Y L I A.

Manifest dworu *Rio - Janeirskiego*, wojnę Zjednoczonym prowincjom nad rzeką *la Plata*, wypowiadający: (*Dokończenie*.)

Gdyby dwór *Rio - Janeirski* słuchał był tylko publicznej opinii brazylijskich, wyrażającej się tak mocno przeciwko tej niesłusznej zaczepce, tedy i na chwilę nie byłby się ociągał ją za broń; a tak: wstrzymywał się od słusznego wybuchu gniewu, i oczekiwał jeszcze formalniejszych i więcej zaczepnych kroków, aby rządowi *Buenos-ayreskiemu* nie zostawił żadnej wycieczki. I takie kroki nastąpiły. W chwili, kiedy dowódca eskadry cesarskiej, i agent dyplomatyczny brazylijski, użalał się przed rządem *Buenos-ayreskim* na nieprzyjacielskie kroki burzycieli spokojności w prowincyi po tej stronie rzeki *la Plata*, jako też onych pomocników, z których jedni po drugich opuszczali *Buenos - Ayres*, aby się z nimi łączyć; w chwili, kiedy rząd ten obojętnie patrzył na dalsze zaczepki, i twierdził, że nie był przyczyną powstania, które wybuchło w *Bandzie-Oriental*, otworzono w *Buenos-Ayres* publicznie składkę na korzyść buntowników; posłano im broń i potrzeby wojenne; w wymienionem mieście złożono wydział do kierowania wszystkimi temi zabiegami, i utrzymywania publicznie korespondencyi z *Bandą-Oriental*, i tym sposobem powiększono liczbę i odwagę buntowników, którzy zaprowadzili niejako rząd, jaki niezwłocznie uznany został od rządu *Buenos-ayreskiego*. Rząd *Buenos-ayreski* dowiódł przez to oczywiście, że należał do przedsięwzięcia buntowników; aby jednak podejść dwór *Rio - Janeirski*, udawał jakby chciał wysłać do tegoż agenta (który nigdy nie był), dla ułatwienia sporów między obiema państwami. Tak więc, ten rząd wypłacił się rządowi brazylijskiemu największą wdzięcznością za neutralność, po wszystkie czasy względem niego zachowywaną.

Ponieważ rząd prowincyi *Cysplatańskiej*, przez buntowników zaprowadzony, oświadczył, że publiczna opinia mieszkańców, jest za połączeniem się z innymi prowincjami nad rzeką *la Plata*; zatem rząd *Buenos-ayreski* życzenie faksyi uznał za prawe, i przeciwko wszelkim zasadom prawa narodów uchwalił wcielenie tej prowincyi do krain rzeczy-pospolitej, pod pozorem, że do niego prawnie należy, a to bez względu na przewidziane tu fakta, które oczywiście przeciwnie dowodzą.

Cóż więc mogło ugruntować roszczenie rządu *Buenos-ayreskiego* do *Monte Video*? Prowincya ta tworzyła niegdyś z innymi wice-królestwo *Buenos-ayreskie*; atoli, gdy się oderwały od kraju macierzystego, i każda utworzyła sobie zupełnie niepodległe państwo, żadna zatem z tych nie może mieć prawa do drugiej. A kiedy *Monte-Video* dobrowolnie ogłosiło, iż woli bardziej połączyć się z Brazylią, państwem potężnym, ugruntowanym i uznaniem, jak z jaką inną prowincją hiszpańską, w której niewidzi rękoy dla swojego bezpieczeństwa i pomyślności, z każdej rząd *Buenos-ayreski* nabywa prawa, które sobie chce przywłaszczyć.

W skutek aktu kongressu *Buenos-ayreskiego*, który wyrzekł inkorporacyą rzeczonyj prowincyi, minister spraw wewnętrznych tego państwa, oznajmił cesarskiemu ministrowi spraw zewnętrznych (przez notę ogłoszoną w *Buenos-Ayres* wprzód nim doszła miejsca swojego przeznaczenia), że rząd jego obowiązał się do użycia wszelkich środków, aby przyspieszyć wyciągnięciu wojsk brazylijskich ze stanowisk wojskowych, które zajęły.

Rząd *Buenos-ayreski*, ogłosił przeto swoje postanowienie zaczepienia Brazylii, niebędąc z naszej strony do tego pobudzony; i aby dopełnić miary zbrodni i pogardy wszystkich, między cywilizowanymi narodami używanych formalności, dozwolił, że wściekła kupa pospólstwa dopuściła się największych nieprzyzwoitości, przeciwko osobie naszego tam rezydującego agenta, przez co w osobie

jego godność narodu, jaki reprezentuje, obrażona, i on sam przez haniebne naruszenie prawa narodów, zmuszony był potajemnie uciekać z *Buenos-Ayres*, i udać się do *Monte-Video*, pod opieką broni cesarskiej.

Ostatni ten zamach wyczerpał cierpliwość dworu *Rio - Janeirskiego*, a odjąwszy mu oraz wszelką nadzieję pojednania, widział się tenże zmuszonym jąć za broń i przemoc odeprzeć przemocą. Cesarz Jmć bierze niebo i ziemię na świadectwo swojego bolesnego uczucia, patrząc się na sromotny obraz nędzy wojnie towarzyszącej; iż tylko przychyłając się do życzeń powszechnych swoich wiernych poddanych, i wypełniając obowiązek, jaki nań wkłada Jego Cesarska dostojność, i tytuł nieustającego obrońcy Brazylii; jako też dobro i godność Państwa jego, wypowiada państwu *Buenos-ayreskim* zaczepną i odporną wojnę, i spodziewa się po opiece boskiej Opatrzności sprawiedliwości swej sprawy; i wierności swoich poddanych, zwycięstwa dla swojego oręźa; po bezstronności zaś obcych narodów zupełnego przyznania jego postanowienia, które tak było nieuchronne, jak przeciwne życzeniom jego serca.

Dan w *Rio - Janeiro* dnia 10 grudnia 1825.

A N G L I A.

Londyn dnia 31 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Panuje ciągle rozjątrzenie umysłów w Irlandyi, a jarmarki podają sposobność obu stronnictwom do okazywania wzajemnej zawziętości. Na rynku w *Woodford* w Hrabstwie *Galway* zdarzył się podobny i buntowniczy wypadek. Znieważona policya musiała się oddalić, a gdy w towarzystwie księży katolickich i protestanckich powróciła, nie doznała wraz z nimi lepszego przyjęcia, i schroniła się do koszar. Pospólstwo wybiło wszystkie okna w koszarach, a nareszcie dach zdjęło. Wystrzały karabinowe położyły nakoniec tamę bezprawiom.

Jest rzeczą godną uwagi, iż ani w *Liverpool*, ani w *Glasgowie* kupcy nie żądali z banku pożyczki na towary, co dowodzi gruntowności oświadczenia Ministrów w Parlamencie o stanie handlu.

Banki szkockie chciały dać pożyczkę rękodzielnikom tamecznym w podwójnej ilości, jaką im ofiarował bank londyński, byleby dali także bezpieczeństwo, jakiego wspomniany bank żąda.

Czytamy w gazecie wychodzącej w *Portsmouth*, iż admiralicya kazała powiększyć liczbę żołnierzy morskich, służących na okrętach wojennych.

W Hrabstwie *Devonshire* zasadzono kilka tysięcy drzew morwowych dla rozmnażania jedwabników.

Pan *Romero Alpuente*, mieszkający w *Somerstown*, w Anglii, zaprzecza doniesieniu *Dziennika paryskiego Gwiarda*, jakoby on należał do ostatnich zamysłów rewolucyjnych w Hiszpanii.

Zaraz na pierwszych sessjach Parlamentu po świętach Wielkanocnych, ma być podana obu Izdom ważna petycya, względem nadania swobód katolikom irlandzkim. Jest podpisana przez wielu znakomitych Lordów i członków Parlamentu, oraz właścicieli znacznych dóbr i bogatych kupców.

Listy prywatne z *Rangoon* donoszą o zawarciu traktatu pokoju z Birmanami; lecz dotąd nie jeszcze urzędowego w tej mierze nie ogłoszono.

Jedna z tutejszych gazet podaje następujący sposób ukończenia wojny między Brazylią i Rzesząpospolitą *Buenos-Ayreską*. Wiadomo, iż zajęcie *Montevideo*, naprzód przez Portugalczyków, a potem przez Brazylijskich, znacznych wydatków wymagało. Nie wypadałoby wprawdzie zaprzeczać rządowi *Buenos-Ayreskiemu* prawa do posiadania prowincyi *Banda-Oriental*, lecz możnaby od niego żądać wynagrodzenia poniesionych wydatków, czego gdyby wspomniany rząd odmówił, w tym razie możnaby przyznać wspomnioną prowincyą Cesarzowi Brazylijskiemu. Słychać, iż propozycye te, mające być uczynione przez Lorda *Ponsonby*, podobały się Posłom Brazylijskiemu i *Buenos-Ayreskiemu* przy Dworze Londyńskim.

Odebrane dziś listy z *Gibraltaru* donoszą, iż Wielkorządca tameczny wydał rozkaz, aby Hiszpani niezwłocznie się ztamtąd oddalili. Zdaje się, iż powodem do takiego rozkazu były przełożenia Rządu hiszpańskiego, podane Ministrom Angielskim, że Hiszpani w *Gibraltarze* knują spiski przeciw teraźniejszemu Rządowi hiszpańskiemu.

Odebrane tu gazety północno-amerykańskie donoszą, iż Izba Reprezentantów Kongressu w *Washingtonie* zajmuje się projektem poprawienia konstytucyi Zjednoczonych Stanów, celem wprowadzenia we wszystkie prowincjach jednostajnego systematu wyboru Prezydenta i Vice-Prezydenta, przez co Kongres uwolni się nadal od rozstrzygania wyboru tych pierwszych urzędników krajowych, jak się stało przy wyborze teraźniejszego Prezydenta.

— Dnia 4. —

Gazeta dworska dzisiejsza donosi, iż Dwór pasz włoży d. 9 b. m. na 3 tygodnie żałobę po śmierci Króla Portugalskiego.

Król Jmć przesłał znowu 1000 funtów szt. na wsparcie ubogich tkaczów w *Spitalfields*.

Gazeta tutejsza *Goniec* umieściła wiadomość o porażce *Ibrahima* baszy dnia 2 marca pod *Missolungą*, przydając następujący przypisek do odebranego w tej mierze listu z *Tryestu* pod dniem 25 marca: „Przed odesłaniem listu na pocztę, odebrałem listy z *Korfu* pod d. 10 b. m., które powyższe doniesienie zupełnie potwierdzają, i wystawiają je jeszcze pomyślniejszem dla Greków. Donoszą oraz, iż *Nikitas* osadził wąwozy między *Trypolizą* i *Modonem*, i zabrał wiele transportów żywności. Wkrótce *Trypolizza* będzie się musiała poddać.“

List z *Colombo* (na wyspie *Ceylon*) pod d. 18 listopada wyraża: „Słychać, iż rząd tutejszy odebrał urzędową wiadomość o zaniechaniu kroków nieprzyjacielskich z *Birmanami*. Mieli oni przyjmując podane im warunki, aby zapłacili pewną ilość pieniędzy, oprócz tego, co z różnych miejsc zabrano, i aby Anglikom ustąpili *Rangun*, *Pegu*, *Martaban*, *Arakan* i wyspę *Cheduba*. Gazeta rządowa donosi tylko o zawartym pokoju z *Birmanami*.“

Listy z *Rio-Janeiro* (w *Brezylji*) pod d. 24 stycznia donoszą, iż Cesarz *Brezyljski* ogłosił *Montevideo* portem wolnym dla handlu wszystkich narodów, pod opieką Wielkiej Brytanii; nie wzmiankują atoli, czy Pan *Stuart* na to zezwolił. Monarcha ten mianował 120 członków Senatu, czyli Izby wyższej, co jest przygotowawczym krokiem do zwołania Kongressu. Cesarz z małżonką swoją miał d. 15 kwietnia powrócić z *Bahia* do *Rio-Janeiro*, a zwołanie Izby miało nastąpić d. 3 maja.

Basza *Egiptu* kazał tu zawrzeć układ względem oświecenia gazem pałacu swego w *Kairze*.

Na odprawioném tu d. 24 h. m. zgromadzeniu obywateli, postanowiono założyć wielką szkołę gimnastyczną, i zbierać składkę na potrzebne wydatki.

List z *Buenos-Ayres* pod d. 1 stycznia wyraża: — „Nowy rok zaczął się tu nie bardzo pomyślnie, i obawiać się wypada, aby wojna z *Brezylją* nie zadała ciosu handlowi naszemu. Zupewnie prawie ustał związek z pogranicznymi krajami, a to przez urządzenia *Bolwara*, który cały handel *Wyższego Peru* chce zwrócić do brzegów oceanu spokojnego. Pogorsza jeszcze stan nasz oświadczenie naczelnika prowincyi *Entra-Rios*, który gani wojnę z *Brezylją*, i postanowił nie dać żadnej pomocy rządowi naszemu. Mieszkańcy w *Mendonca* okazali także swoje nieukontentowanie, iż rząd nasz popiera sprawę powstańców w *Banda-Orientali*.“

Dnia 6 kwietnia.

Margrabia *Landsdown* wniósł do Izby wyższej Petycyą Izby handlowej w *Manszester*, o zniesienie praw zabraniających lichwy. (z *Kor. War.*)

Najnowsze listy z *Rio-Janeiro* nie wspominają bynajmniej o zaburzeniach, jakie, według gazet francuzkich, zayść tamże miały. Przeciwnie

rząd coraz więcej zyskuje mocy, i można z pewnością uważać, iż sprawa monarchiczna w tamtym kraju jest ustalona, a osobisty charakter młodego Cesarza w ostatnich latach, wiele do utwierdzenia jej przyłożył się. (z *Monit. Warsz.*)

(z *Gazety Pruskiej Stanu.*)

Podług listów z *Plymouth*, Lord *Ponsonby*, który miał wypłynąć do Ameryki południowej, zatrzyma się niejaki czas w *Panamie*, nim się do *Kolumbii* uda na sprawowanie urzędu Posła. Zdaje się że to postanowienie nastąpiło z przyczyny nie dawno otrzymanych wiadomości z Ameryki południowej, i że było skutkiem tego, iż zeszyły jeszcze soboty Pan *Canning* wysłał gońca do Lorda *Ponsonby*; słychać, że *Bolivar* pod tym tylko warunkiem postanowił, przyłożyć się czynnie do obrony *Buenos-Ayres*, jeśliby wszystkie polityczne układy, teraz i napotem zayść mogące, tylko za pośrednictwem i pod okiem kongressu *Panamskiego* były roztrząsane i uskuteczniane.

Wiadomości o zdrowiu Króla Jmci ciągle są pomyślne; i że Król Jmć wkrótce tu przybędzie.

Posel francuzki *Xiążę Polignac* miał wczora interessa w ministeryum stosunków zewnętrznych. W zeszyły piątek, *P. Kirkpatryk* z ministeryum osad wypłynął z *Depezsami* do Wielkorządcy wysp *Jońskich*.

Pewna *Gazeta Poranna*, wyraża *Korrespondent hamburski*, donosi, że Lord *Cochrane* wkrótce obrany będzie pierwszym konsulem *Rzeczypospolitey greckiej*. (!).

F R A N C Y A.

Paryż d. 31 marca.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Marszałkowi *Xiążę Raguzy*, mającemu się udać w nadzwyczajnym zleceniu do *Petersburga*, towarzyszyć będą: *Hrabia Broglio*, *Vice-hrabia Talon*, *Hrabiowie Danremont* i *Caraman*; *Pułkownicy* i *Margrabiowie Podenas* i *Castries*; *Vice hrabiowie Damas*, *Vogue*, *Emmanuel*, *Breze*, *de la Ferronays*, *Carmont-Laforce*, oraz *Hrabiowie Biron* i *Villefranche*.

Marszałek *Macdonald* ma bydź przeznaczony na guwernera do młodego *Xiążę Bordeaux*.

Jenerał *Hrabia Guillemint* doniósł d. 28 b. m. Izbie *Parów*, iż przybył do *Paryża*, i że z pełnem szacunku zaufaniem poleca się członkom tej Izby, jako swym Sędziom. W piśmie tém dodaje uwagę, iż nie będzie się znajdował na posiedzeniach w jego sprawie odbywanych, wyjąwszy to, na którym wyrok ma bydź wydany.

Xiążę Dalmacyi (Soul) pytał się *Margrabiego L...* jak ma iść za processyą *Jubileuszową*; *Margrabia* odpowiedział, iż powinien trzymać w rękę zapaloną świecę. Gdy się potem *Xiążę* dowiedział, iż *Margrabia* żartował z niego, wyzwiał go na pojedynek. Oba przybyli do oznaczonego miejsca; lecz przyjaciele zapobiegli pojedynkowi.

Słychać, iż jeden z członków Izby deputowanych wyzwiał pewnego ministra na pojedynek za osobistą urazę, i w piśmie swoim odwołał się do pojedynku, jaki niegdyś miał Lord *Castlereagh* z Panem *Canning*. Wszystko atoli załatwiło się w dobrym sposobie.

Słychać, pisze tutejszy *Dziennik handlowy*, iż między *Francją* i *Hiszpanią* zawarty został nowy układ, podług którego wojsko francuzkie będzie jeszcze lat kilka w *Hiszpanii*.

Xiążę Talleyrand przybył z *Lugdunu* do tutejszey stolicy.

Jenerał *Gourgaud* chce wydać mowę, którą *Napoleon*, mając jeszcze lat 20 (w roku 1789) napisał: *O prawdach, jakie wpajac należy w umysły ludzi dla powiększenia ich szczęśliwości*. Są w niej interesujące myśli o prawie pierworoźdzeństwa.

Dnia 3 kwietnia.

Kardynał *de Latil*, *Arcy-biskup Reimski*,

który tu przybył d. 28 z. m., i Xiążę *Talleyrand* mieli wysłuchanie u Króla Jmci.

Jeden z tutejszych dzienników pisze, iż Ministrowie niekontenci z wniosku Pana *Chataubriand*, przyjętego w Izbie Parów, względem występku w portach Lewantyskich, postanowili nie podawać projektu w tej mierze do Izby Deputowanych.

Słychać, iż Baron *Damas*, Minister spraw zagranicznych, jest przeznaczony na gubernera Xiążęcia *Bordeaux*, na miejsce zmarłego Xiążęcia *Montmorency*. Następcą Barona *Damas* ma być Margrabia *Moustiers*, teraźniejszy nasz Poseł przy Dworze hiszpańskim.

Tytuły jakich Xiąże *Montmorency* używał są następujące: Xiąże *Montmorency* pierwszy Baron Chrześcijaństwa, Par Francyi, Minister stanu, członek tajnej rady, polny Marszałek, dowódca zamku *Compiègne*, członek najwyższej Rady szpitalów, członek Królewskiego instytutu głucho-niemych i ślepych, ogólnej Rady więzień, Vice-Prezes naukowego towarzystwa, honorowy Kawaler Delfinowej, Kawaler orderu *s. Ludwika*, honorowy kommissarz przy oycowskim towarzystwie, Kawaler Legii honorowej, Rossyjskiego orderu *s. Jędrzeja*, Wielkiego Krzyża hiszpańskiego, orderu *s. Karola*, członek Akademii umiejętności i nauczyciel Xiącia *Bordeaux*. Nieboszyk pochodzi z najdawniejszych i najszlachetniejszych rodzin francuskich. Rodzina ta liczy pomiędzy swojemi przodkami mężów, spokrewnionych z francuzkami Królami, 4 Hetmanów, 12 Marszałków, 4 Admiratów, dwóch Wielkich Mistrzów, 3 pierwszych Szambelanów, kilku Kardynałów i znaczną liczbę zasłużonych mężów. Zmarły *Montmorency* walczył wraz z *Lafayettem* pod Jenerałem *Washingtonem*. Jego religijne usposobienie serca zgodziłoby się chętnie na rodzaj śmierci, gdyby mu go obrać pozwolono, jakiego doznał; umarł albowiem na apopleksyę w czasie, gdy się modlił w kościele u stóp ołtarza, w wielki piątek.

Umieszczony w dziennikach tutejszych list Pułkownika francuzkiego *Selves*, teraz *Solimana* Beja, do Jenerała *Boyer*, zawiera między innemi następującą wiadomość o zamiarach baszy Egiptu względem Greków: „Ponieważ Porta nie chciała zezwolić na oddanie rządu wyspy *Krety* synowi *Mehemeta Alego*, z powodu, iż wyspa ta należy do Kapitana baszy, przeto *Ibrahim* został mianowany Wezyrem Morei. Podbije on ten półwysp i Attykę, a Chrześcian obu tych prowincy każe sprowadzić do Egiptu. Idryotom, Spezzyotom i innym mieszkańcom wysp Archipelagu ma być nadana zupełna amnestya. Basza Egiptu chce ira oraz pozwolić wyłącznego handlu w kraju swoim, za co mieszkańcy ci, w zakład wierności swojej, mają rodziny swoje sprowadzić do Egiptu.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 26 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W wielki czwartek Król Jmci uskutecznił obrzęd umywania nóg 12 ubogim męszczyznom, z których każdy dostał ubiór i obiad. W wielki piątek Królowa umywała nogi 12 ubogim kobietom.

Na rozkaz Monarchy zamknięto z powodu Jubileuszu wszystkie teatra i wszelkie publiczne zabawy do dalszego postanowienia.

Kuryer francuzki powiada, iż oddano naczelne dowództwo nad wojskami będącemi nad portugalską granicą jenerałowi *Cisneros*, (bawiacemu teraz w *Barcelona*).

Chociaż rozgłaszano niedawno, że Xiądz *Merino* w Hiszpanii zamysłał o nowych spiskach, lecz

pisma madryckie zapewniają, iż on oddawna nie ruszył się ze swego mieszkania.

Rozgłoszono tu wieść niedorzeczną, że 10,000 austryaków na okrętach angielskich do Brezylji będzie wysłanych.

Susza i szarańcza narobiły w *Estramadurze* wiele spustoszeń.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 27 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora w niedzielę zaczął się w tutejszej stolicy, rozciągnięty od Papieża *Leona XII*, na całe katolickie chrześcijaństwo, Jubileusz uroczystą processyą, która się odbyła z Kościoła Metropolitalnego *s. Szczepana* do Kościoła *XX. Augustyanów*, a ztamąd do Kościoła *s. Michała* i *N. Panny*; potem zaś wróciła do Kościoła Metropolitalnego, gdzie się solenna wiejka Msza odprawiła. Celebrował Xiąże Arcybiskup Wiedeński.

Infant portugalski *Don Michał* żyje tu bardzo prywatnie, i wnosząc ze wszystkich okoliczności, zdaje się, iż jeszcze niejaki czas zabawi w tutejszej stolicy.

P R U S Y.

Berlin d. 12 Kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król Jmci dał order czerwonego orła trzeciej klasy Baronowi *Lassollaye*, półkownikowi dowódcy brygady artylleryi W. Xiąztwa Badenkiego.

W trzecim numerze zbioru praw dla Prus, umieszczone jest Królewskie postanowienie, iż prawa dawniejszego rządu francuzkiego, znoszące tytuły, przydomki i herby szlacheckie, w prowincjach lewego *Renu* do Monarchii Pruskiej należących, moc swoją utracają, a familije do nich wracają. Drugie postanowienie gabinetowe Króla Jmci stanowi, że w prowincjach nadreńskich ustanowienie familiynych *Fidei Kommissów*, po należytem rozwinięciu przez władze prowincjonalne i zatwierdzeniu bezpośredniem przez Króla Jmci nastąpić może, i że przez udzielenie ich, istniejące teraz w prowincjach nadreńskich francuzkie prawa, we względzie zatwierdzonych *Fidei Kommissów* zastosowanemi być nie mogą, a stunki prawne tylko na mocy zatwierdzonego dyplomatu sądzone być winny.

Dnia 29 z. m. odprawił się w *Düsseldorf* uroczysty chrzest niedawno narodzonego syna Xiążęcia Pruskiego *Fryderyka*. Dano mu imiona: *Fryderyk Wilhelm Jerzy Ernest*.

W Ł O C H Y.

Rzym 25 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Oyciec *s.* ustanowił radę, która ma mieć naczelny dozór nad wszystkimi urzędnikami krajowemi i kontrolować ich postępowania. Oprócz Kardynała sekretarza Stanu, który jest Prezesem tej rady, zasiada w niej 4 innych Kardynałów, oraz kilku członków. Rada ta ma mieć także obowiązek oznaczenia przyzwoitej pensyi urzędnikom, i czuwania, aby odtąd nikt nie piastował razem dwóch lub więcej urzędów, i nie pobierał oddzielnej za nie płacy; wiele bowiem jest takich, którzy ze szczytnej swojej pensyi ledwo najsławniejsze potrzeby życia opędzić mogą.

Donoszą z *Ankony*, iż dnia 17 b. m. od północy do rana dało się tam uczuć dwa razy trzęsienie ziemi, które jednak nie zrzuciło szkody. Toż samo nastąpiło w *Senigaglia*.

Słychać, iż Xiążna *Flordia* osiadzie w *Rzymie*. Kupiła już dom w *Albano*, gdzie przez lato mieszkać będzie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.